

(II Romanista - P.Torri) Piątek w Milanie. Sanabria i Mancini w Genoi. Mancini w Romie. Na razie jednak prawdą jest tylko to, że polski napastnik założył koszulkę Rossonerich. Cała reszta jest nadal do określenia. W przypadku Manciniego im więcej dni mija, tym wydaje się trudniejszym, że może założyć barwy Giallorosich w styczniowej sesji transferowej. Cała reszta kręci się wokół transferów Sanabrii i Mancina, dwójki graczy, których karty nie należą do Romy, ale w przypadku których warunki sprzedaży przewidywały i przewidują, że 50% z pozbycia się ich kart skończy w kasie w Trigorii. Co w tej chwili byłoby bardzo mile widziane. Po nic innego jak po to by spróbować zrobić coś jeśli chodzi o zakupy.

Faktem jest, że do tej pory to Roma blokowała transfer Sanabrii z Betisu Sevilla do Genoi. Do którego dojdzie, ale dopiero po wyjaśnieniach, które trwają, z klubem Giallorosich. Faktem jest, że formuła transferowa, na zasadzie której kluby chcą zamknąć transakcję, przeskakuje prawo do odkupu Romy. Betis, początkowo, sprzedawał Sanabrię Preziosiemu na wypożyczenie na 18 miesięcy z prawem do wykupu na korzyść Genoi za 22 mln euro (kwotę, której, jesteśmy się w stanie o to założyć, Preziosi nigdy nie zapłaci). Faktem jest jednak, że Roma posiada prawo odkupu gracza do 30 czerwca tego roku za ustalone 14,5 mln euro. Dlatego 18 miesięcy wypożyczenia nie podoba się Romie, gdyż 30 czerwca 2020 roku gracz doszedłby do stanu na 12 miesięcy przed końcem kontraktu z Betisem, zatem wartość jego karty spadłaby praktycznie o połowę, jeśli nie niżej. Dlatego Roma poprosiła Genoę o wyjaśnienia. Do tej pory zablokowała transakcję, którą może odblokować inny były gracz Romy. Czyli Jose Machin, 22-latek, z przeszłością w Primaveraze Giallorosich, obecnie w Pescaraze z umową, która przewiduje, w przypadku sprzedaży, że 50 procent trafi do kasy w Trigorii. Genoa negocjuje, może zakończyć rozmowy dzisiaj za kwotę około 4 mln euro, w tym 2 mln na konto Romy. Czy to wystarczy, aby przyspieszyć przybycie Gianluci Manciniego z Atalanty? Być może tak, ale nie to jest sednem sprawy. Sednem jest to, że gracz, mimo że jest bardzo wdzięczny za zainteresowanie Romy, w tym momencie nie wydaje się mieć zamiaru opuszczania Bergamo w połowie sezonu. Okazja oraz uczciwość pod adresem klubu przekonały Manciniego do zakończenia sezonu w barwach Nerazzurrich, potem w czerwcu transfer do Trigorii będzie mile widziany. Chyba, że wszystko to odwróci się na początku przyszłego tygodnia czyli po tym jak zostanie rozegrany mecz w Bergamo z Atalantą. Szczerze mówiąc wczoraj rozmawialiśmy też z Romą na temat Manciniego. W Trigorii dali do zrozumienia, że w tej sesji transferowej jest to wykluczone, choćby dlatego, że Marcano, nie licząc niespodzianek w ostatnich dniach mercato, kieruje się do pozostania w tych stronach. Tak jak nie ruszył się do tej pory z Trigorii kapitan Primavera, Andrea Marcucci. Trwają prace, aby poszedł gdzieś grać. Brescia, Livorno i Reggina są trzema najbardziej aktywnymi zespołami po Marcucciego.

Poza obrońcą Monchi pracuje nad środkowym pomocnikiem, bardziej na czerwiec niż na teraz, zwłaszcza po tym gdy zdał sobie sprawę o poprawie kondycji De

Rossiego, który niebawem może wrócić do dyspozycji Di Francesco. Wczoraj w Argentynie pojawiła się pogłoska o ofercie sześciomiesięcznego wypożyczenia z Boca Kolumbijczyka Williama Barriosą. Na pewno jest nazwiskiem w notesie Monchiego, ale dyrektor sportowy powiedział nam, że nie przyjdzie do Romy, również dlatego, że Boca (które jest zmuszone sprzedać gracza zza granicy, gdyż w Argentynie można mieć takich zarejestrowanych tylko sześciu) chciałoby prawa do wykupu za 20 mln euro. Na koniec warto wspomnieć o wypożyczeniu Romagnoliego do Pistoiese.

Autor: abruzzo